JOANNA RULIKOWSKA-OLLIER

ur. 1931

Miejsce i czas wydarzeń	Mełgiew, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie, pałac w Mełgwi-Podzamczu, rodzina Burbonów

Burbonowie w Mełgwi

Jak Niemcy już zaczęli wchodzić do Polski, to byli tacy państwo Żółtowscy, którzy z całą rodziną przyjechali i ich się na tydzień przyjęło. Potem oni dalej pojechali, a przyjechali Burbonowie, którzy uciekali przed Niemcami. Burbonowie, to jest królewska rodzina europejska. Mieli bardzo dużo dzieci, było ich pięcioro czy sześcioro i trzeba im urządzić jakieś spanie w salonie. Mamusia była snobką, więc jej się to podobało, że przyjmuje Burbonów. Ale podobało jej się też, że jak oni przyjechali tak bardzo wcześnie rano, to nie pukali do drzwi, tylko najpierw poprosili, żeby ich wpuszczono do stodoły, żeby mogli się przespać na sianie. I mamusia uważała, że to tacy sławni ludzie, a tacy skromni. Potem zaprosiło się ich do domu i oni spali w salonie. Wtedy na obiad zasiadało strasznie dużo ludzi, a my dzieci już siedzieliśmy przy osobnym stole na końcu pokoju. Oni tez się wynieśli po jakimś tygodniu. Pamiętam, że jadło się wtedy dużo bigosu. Oni mamusię jakoś wynagrodzili. Czy dali jej jakieś złote monety, czy coś takiego jako wynagrodzenie za gościnność, które potem przydały się bardzo. Był też jakiś prawnik, który był łysy i dlatego go pamiętam i wiem, że jego Niemcy zabili go dosyć wcześnie.

Data i miejsce nagrania	2012-06-28, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Anna Stelmach
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"